

## **MATKA BOŻA A MISTERIUM PASCHALNE**

W niniejszym artykule spróbujemy dać odpowiedź na pytanie, jaka była rola Maryi w Paschalnym Misterium Chrystusa oraz na ile to zaangażowanie Maryi jest dla nas wszystkich wyzwaniem i wzorem.

Stąd poniższy artykuł będzie się składał z kilku paragrafów. Najpierw zostanie omówione znaczenie misterium Paschalnego Chrystusa dla naszego zbawienia. Potem spojrzymy na poszczególne etapy uczestnictwa Maryi w tajemnicy męki, śmierci, zmartwychwstania i uwielbienia Jej Syna, by wyciągnąć z tego uczestnictwa praktyczne wnioski dla naszego życia duchowego.

### **1. Obecność Maryi w Misterium Paschalnym Chrystusa – szczytowym wydarzeniu całej Jego zbawczej misji**

Bóg Ojciec chcąc dokonać odkupienia ludzi „posłał swego Syna zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4-5). A zatem z dziełem odkupienia ludzi od samego początku została złączona niewiasta – Matka Mesjasza, z której Chrystus przyjął ludzkie ciało i krew; ciało, w którym ponosił na krzyż nasze grzechy oraz krew, którą przelał dla dokonania naszego Odkupienia.

Całe życie i misja Chrystusa, zwłaszcza Jego nauczanie, cuda i przykład życia miały charakter zbawczy. Jednakże szczytem całego dzieła Odkupienia stało się tzw. Misterium Paschalne, czyli Jego męka, śmierć, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie. Co roku jako chrześcijanie wspominamy i uobecniamy w sposób sakramentalny to wydarzenie w okresie wielkanocnym, zwłaszcza w czasie tzw. *Triduum Paschalnego*.

Cała misja Chrystusa była podporządkowana jednemu celowi: aby pojednać nas z Ojcem, aby przywrócić nam – ludziom stwo-

rzonym na obraz i podobieństwo Boże – utraconą przez grzech przyjaźń z Bogiem. Co więcej Syn Boży nie tylko przywrócił nam utraconą godność, ale podniósł nas do godności dzieci Bożych.

Szczytem tej zbawczej akcji Boga w stosunku do ludzi były wydarzenia, które rozpoczęły się Ostatnią Wieczerzą Chrystusa i jego Apostołów. W swojej mowie zapisanej na kartach *Ewangelii według świętego Jana*, Chrystus wyjaśnia sens swojej misji, zapowiada nadchodzące cierpienie i swoją śmierć, ale też ogłasza, że jest to chwila, w której Syn Boży najpełniej uwielbi Ojca i też sam zostanie najpełniej otoczony chwałą (por. J 13, 31-32). Jezus, zapowiadając swoje odejście podkreśla też, że Jego misję będzie w dziejach Kościoła kontynuował Drugi Rzecznik (Paraklet) wobec Ojca – Duch Święty (zob. J 14,16).

Po Ostatniej Wieczerzy Jezus udaje się z uczniami na modlitwę do Ogrodu Oliwnego. Jako człowiek boi się cierpienia, ale ostatecznie po wewnętrznej walce zgadza się wypełnić do końca wolę Ojca, czyli przyjąć krzyż. Decyduje się złożyć swoje ludzkie ciało, jakie otrzymał od Matki, w ofierze za zbawienie świata. Po tej ostatecznej decyzji, gdy Jezus wychodzi naprzeciw swemu zdrajcy, wydarzenia biegną w sposób bardzo szybki: pojmanie, biczowanie i ukoronowanie cierniem, sąd, skazanie na śmierć, droga krzyżowa i śmierć. Wydarzenia te znamy bardzo dobrze. Rozważamy je w czasie nabożeństw pasyjnych, takich jak *Droga krzyżowa*, *Gorzkie Żale*, czy rozważając bolesne tajemnice różańca. Przenosząc się w modlitewnym zamyśleniu do tamtych wydarzeń dostrzegamy obecną gdzieś w cieniu Matkę Jezusa. Współcześnie tę dyskretną obecność Maryi przy cierpiącym Synu bardzo plastycznie ukazał film *Pasja* w reżyserii Mela Gibsona. Ewangelia zaznacza tę obecność tylko w momencie śmierci Jezusa, gdy Jezus oddaje swej Matce umiłowanego ucznia i gdy zwracając się do ucznia wypowiada słowa: „Oto Matka twoja” (J 19,2). Tradycja, której świadectwem jest IV stacja *Drogi krzyżowej* dostrzega jeszcze Maryję kroczącą za swym Synem podczas Jego męki.

Celem poniższego rozważania jest nie tyle, zastanawianie się, w jakich momentach Maryja fizycznie towarzyszyła Jezusowi, ile raczej nad znaczeniem Jej obecności, zwłaszcza nad sensem słów, które Jezus wypowiedział z wysokości krzyża i misji, jaką Jej zlecił.

Kolejna wielka tajemnica paschalna to tajemnica Wielkiej Soboty. W tym dniu Chrystus zstępuje w swej ludzkiej duszy zjedno-

czonej z Jego Boską Osobą do otchłani, czyli „Krainy zmarłych”, by ogłosić im zbawienie<sup>1</sup>. Czym jest dla Maryi ten dzień? Jak przeżywa Ona tragedię śmierci Jezusa?

Wreszcie nadchodzi poranek zmartwychwstania – zwycięstwa Jezusa nad grzechem, szatanem i śmiercią. W maryjnej antyfonie śpiewamy: *Raduj się i wesel Panno Maryjo Alleluja! Bo ten któregoś nosiła, zmartwychwstał jak zapowiedział. Módl się za nami do Boga!* Jakie znaczenie ma dla Maryi fakt zmartwychwstania? Jak tradycja postrzega Jej obecność przy zmartwychwstałym Synu?

W końcu uwieńczeniem paschalnej tajemnicy Chrystusa jest Jego wniebowstąpienie. Jak w tej perspektywie postrzegamy los Maryi po Jej odejściu z tego świata?

## 2. Maryja Służebnicą Tajemnicy Paschalnej Chrystusa

Starożytna tradycja chrześcijańska, której wyraz znajdujemy w nabożeństwie Drogi krzyżowej, poświęca obecności Maryi w czasie męki Chrystusa IV stację. Jest to zapewne wynik ustnego przekazu pierwszej gminy jerozolimskiej, którego nikt nie podważał przez wieki. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby Matka Jezusa, która dotarła pod krzyż i pod nim stanęła, wcześniej nie towarzyszyła swemu Synowi w okrutnych chwilach Jego męki i wędrówki na górę Golgoty. Jakie znaczenie ma ta obecność Maryi przy umierającym Synu?

Po pierwsze, począwszy od średniowiecza w tradycji Kościoła katolickiego zrodziło się przeświadczenie, że cierpienia Maryi również miały pewną moc zbawczą, co doprowadziło w pewnych okresach historii Kościoła nawet do nazywania Jej „Współodkupicielką”<sup>2</sup>. Głównym argumentem za takim rozumieniem Jej cierpienia były słowa świętego Pawła mówiące o tym, że „dopełnia on w swym ciele braki udreń Jezusa” (Kol 1,24). W Kościele owego tajemniczego sformułowania nie interpretowano nigdy, jakoby Odkupienie dokonane przez Zbawiciela było niedoskonałe. Zdanie to wskazuje raczej, że Chrystus zapraszając swych uczniów „do wzięcia krzyża i naśladowania Go” (Łk 9,23) sprawia, iż również

<sup>1</sup> Por. KKK 637.

<sup>2</sup> Por. G. M. Bartosik, *Zbawcza służba Maryi*, w: *Tajemnica Odkupienia*, red. L. Balter i inn., Poznań 1997, s. 372-375.

cierpienie Jego uczniów, połączone z Jego cierpieniem, może mieć moc zbawczą, czyli może wyprosić konkretnym osobom łaskę nawrócenia. Tak te słowa interpretował zawsze Kościół.

Kiedy więc patrzemy na tajemnicę udziału Maryi w cierpieniach Chrystusa, musimy patrzeć na Jej zaangażowanie, jako na uczestnictwo w tajemnicy Chrystusowego Krzyża. Maryja nie dodaje nic męce i cierpieniom Jezusa, ale uczestnicząc w nich wyprasza u swego Zbawiciela łaskę nawrócenia dla Jego braci, pielgrzymujących jeszcze i narażonych na niebezpieczeństwa<sup>3</sup>. Sobór Watykański II oraz papież Jan Paweł II mówiąc o tajemnicy uczestnictwa Maryi w męce Chrystusa najchętniej wyrażają to sformułowaniami: Służebnica Tajemnicy Odkupienia<sup>4</sup>, Wzniosta Towarzyszka Chrystusa Odkupiciela<sup>5</sup>, Ta, która przez całe swe życie współpracowała z dziełem Zbawiciela<sup>6</sup>. Można zatem powiedzieć, że Maryja jest także **Służebnicą Chrystusowej Tajemnicy Paschalnej**. Całe bowiem swe życie poświęciła, temu, aby dzięki dziełu Jej Syna zrealizowało się ludzkie zbawienie. Szczytem tego dzieła jest właśnie Misterium Paschalne.

Nie wchodząc w treść dość subtelnych rozważań teologów, zwłaszcza w przededniu Soboru Watykańskiego II<sup>7</sup>, możemy stwierdzić, że bez wątpienia dziś do zaakceptowania są dwie koncepcje wyjaśniające Jej udział w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa: pierwsza, wywodząca się od starożytności chrześcijańskiej (tzw. minimalistyczna), podkreślająca, że wkład Maryi w Tajemnicę Paschalną Chrystusa polega przede wszystkim na tym, że dzięki zgodzie Maryi w Nazarecie Bóg stał się człowiekiem i przyjął ludzkie ciało. To w ciele przyjętym od swej Matki Chrystus poniósł nasze grzechy na krzyż. To właśnie ludzkie ciało Chrystusa stało się narzędziem naszego Odkupienia. To ludzka krew, którą otrzymał od swej Matki została za nas przelana podczas męki i na krzyżu. Udział Maryi w dziele Paschalnym Chrystusa polega więc przede wszystkim na tym, że jest Ona Matką Odkupiciela<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Por. KK 62.

<sup>4</sup> Por. RM 41.

<sup>5</sup> Por. KK 61.

<sup>6</sup> Por. tamże.

<sup>7</sup> Por. G. M. Bartosik, *Zbawcza służba Maryi*, art. cyt., s. 35-378.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 376.

Druga koncepcja, którą bezdyskusyjnie dziś możemy przyjąć, to koncepcja pallotyńskiego teologa H. M. Köstnera, który uczył o bezpośrednim, ale biernym udziale Maryi w dziele Odkupienia. Ponieważ dzieło Odkupienia jest zawarciem Nowego Przymierza, dlatego jego zdaniem misja Maryi polega na tym, że pod krzyżem reprezentuje ona całą ludzkość w zawarciu tego przymierza: „Maryja, stojąc u stóp krzyża, przyjmuje w swoje ręce – w imieniu całej grzesznej ludzkości – zbawcze dzieło swego Syna: Ona jest zapowiadana poprzez wieki, Partnerką Boga w Jego wiecznotrwałym przymierzu z ludzkością; Ona jest Odbiorczynią daru Bożego; Ona – najdoskonalszym typem Kościoła, Oblubienicą Boga i Chrystusa”<sup>9</sup>.

### 3. Maryja Darem Paschalnym Chrystusa

Szczytowym momentem uczestnictwa Maryi w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa jest Jej obecność u stóp krzyża na Golgocie. Z wysokości krzyża Chrystus patrząc na swoją Matkę i umiłowanego ucznia wypowiada znamienne słowa: „Niewiasto – Oto syn Twój. Następnie do ucznia: Oto Matka twoja” (J 19, 26-27).

Te słowa w tradycji Kościoła były interpretowane na wiele sposobów: począwszy od najbardziej dosłownego, czyli tego, że Jan ma zaopiekować się Maryją, która pozostaje samotna i jako starsza kobieta będzie wymagała pomocy i opieki, poprzez podkreślanie, że słowa te są potwierdzeniem dziewictwa Maryi *in partu* (bo skoro Jezus zleca opiekę nad swoją Matką „obcemu mężczyźnie” to znaczy, że nie miał rodzeństwa), aż po interpretowanie tych słów jako ogłoszenie duchowego macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny w stosunku do wszystkich umiłowanych uczniów Chrystusa (wszystkich chrześcijan, wszystkich ludzi)<sup>10</sup>. Ta ostatnia interpretacja, która w sposób tak wyraźny pojawiła się w wypowiedzi Jerzego z Nikomedii w IX wieku z czasem stała się najbardziej popularna w tradycji Kościoła. Ona też jest głównym biblijnym

<sup>9</sup> Por. H. M. Köstner, *Die Magd des Herrn*, Limburg 1954, s. 116 nn; za: L. Balter, *A pod Krzyżem stała*, *Communio* 4(1984) nr 1, s. 38.

<sup>10</sup> Por. G. M. Bartosik, *Z Niej narodził się Jezus. Szkice z mariologii biblijnej*, Niepokalanów 1996, s. 79.

uzasadnieniem ogłoszenia Maryi Matką Kościoła w roku 1964 przez papieża Pawła VI.

Dlaczego ponad tysiącletnia tradycja Kościoła nadaje wspomnianym słowom Jezusa z krzyża takie właśnie znaczenie, że jest to mianowicie proklamowanie macierzyństwa Maryi w stosunku do Jego uczniów oraz ustanowienie relacji synowskiego przyjęcia Maryi za matkę przez ucznia?

Otóż, jak słusznie zauważa ks. Artur Malina, w narracji św. Jana nie występują imiona Maryi i św. Jana. Są oni określani terminami: „Matka Jezusa” i „Uczeń, którego Jezus miłował” Taki zabieg narracyjny pokazuje, że istotne są nie tyle konkretne osoby, co relację łączące Jezusa z nimi. „Określenia «Jego Matka» i «uczeń» oznaczają relację tych osób do Jezusa. Nie własna ich tożsamość, lecz tylko ich więź z Nim jest bowiem istotna dla ukazania znaczenia ich obecności obok Jego krzyża oraz zrozumienia sensu Jego słów [...] Obydwie wypowiedzi – do Matki i do ucznia – pokazują, że Jezus tworzy nową, wzajemną relację, ustanawia najściślejszą więź między dwiema najbliższymi Mu osobami. Innymi słowy, wertykalna relacja między Nim a tymi osobami – oznaczona przez określenia: «Jego Matka» oraz «uczeń, którego On miłował» – prowadzi do powstania horyzontalnej więzi między nimi, którą wyrażają odpowiadające temu wymiarowi określenia: «syn Twój» i «Matka twoja». Ten sam prymat więzi z Jezusem przed relacją między uczniami wyrażają słowa: «Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie» (J 13,34)”<sup>11</sup>. A zatem relacja duchowego macierzyństwa i synostwa między Maryją a uczniami Jezusa jest zakorzeniona w relacji Matki i ucznia do Zbawiciela. I tylko więź z Chrystusem umożliwia i uzasadnia tę relację.

W tej perspektywie przyjęcie Maryi za swoją Matkę nie jest tylko propozycją dla niektórych chrześcijan. W tej perspektywie przyjęcie Maryi za Matkę jest wymaganiem, jakie Jezus stawia każdemu umiłowanemu przez siebie uczniowi.

<sup>11</sup> A. Malina, „Oto Matka twoja” (J 19,27). *Maryja Matką umiłowanych uczniów Chrystusa*, w: „Oto Matka twoja” *Maryja w życiu kapłana. Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszów sanktuariów polskich. Bochnia, 23-24 września 2010 r.*, red. A. Gašior, J. Królikowski, Częstochowa 2011, s. 16-17.

W tej perspektywie Maryja jawi się jako wyjątkowy paschalny dar Jezusa. Tymi darami paschalnymi Jezusa jest przede wszystkim Duch Święty, którego Jezus obiecał Kościołowi po swoim odejściu. Tym darem paschalnym są sakramenty, które jak uczy wielowiekowa tradycja, narodziły się i wypłynęły z przebitego boku Jezusa. Tym Darem Paschalnym Zbawiciela jest także Jego Matka, dana nam, aby wspierała braci swego Syna, pielgrzymujących jeszcze i narażonych na niebezpieczeństwa<sup>12</sup>. Te trzy Dary Paschalne Chrystusa mają pomagać Jego uczniom w osiągnięciu Celu Ostatecznego, którym jest On sam i wieczne szczęśliwe życie wraz z Nim.

A zatem przyjęcie Maryi za swoją duchową Matkę jest przyjęciem jednego z najważniejszych paschalnych Darów Jezusa. Błogosławiony Jan Paweł II komentując te słowa Jezusa określa tę nową relację: uczeń – Matka Jezusa, terminem: zawierzenie. Papież z Polski pokazał też całym życiem, jakie owoce w życiu osobistym, społecznym, a nawet w życiu całego świata może mieć to zawierzenie się Matce Jezusa i Matce naszej.

#### 4. Maryja wzorem wiary w paschalne zwycięstwo Mesjasza

Po wydarzeniach Wielkiego Piątku nastał dla Jego uczniów dzień wyjątkowej próby – Wielka Sobota. Patrząc po ludzku, wszelkie obietnice i nauczanie Jezusa legły w gruzach. Został zamordowany, a Jego uczniowie, bądź się Jego wyrzekli (jak św. Piotr), bądź pochowali się z obawy przed prześladowaniami.

A jednak Wielka Sobota jest także dniem aktywności Zbawiciela. Jak uczy *Katechizm Kościoła Katolickiego* i dwutysięczne nauczanie Kościoła, Chrystus po śmierci, gdy Jego ciało spoczywa w grobie zstępuje w swojej ludzkiej duszy zjednoczonej z Boską Osobą Słowa do „piekieł”, czyli tzw. „Krainy Zmarłych”, by zanieść Dobrą Nowinę o zbawieniu wszystkim sprawiedliwym, którzy umarli przed Nim. I to właśnie zmarli jako pierwsi cieszą się z paschalnego zwycięstwa Chrystusa nad szatanem, grzechem i śmiercią<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Por. KK 62.

<sup>13</sup> Por. KKK 637.

Żywi, ci pozostający na ziemi, jeszcze o tym zwycięstwie nie wiedzą. Jedni pozostają w niepewności, inni wprost są zawiedzeni i rozczarowani, o czym świadczą słowa uczniów zmierzających do Emaus: „a myśmy się spodziewali” (Łk 24,21).

Co w tym czasie czyni Maryja? Brak jest świadectw biblijnych na ten temat. Starożytna tradycja chrześcijańska postrzega Ją jednak jako jedyną osobę, która zachowała nienaruszoną wiarę w ostateczne zwycięstwo Chrystusa, wiarę w Jego zmartwychwstanie. Wydaje się, że właśnie takie przekonanie legło u podstaw poświęcenia Maryi każdego dnia sobotniego. Dokonał tego sekretarz cesarza Karola Wielkiego – mnich Alquin, wprowadzając do mszału Msze wotywno o św. Krzyżu w piątek oraz Mszę wotywną o Najświętszej Maryi Pannie w sobotę<sup>14</sup>.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* bardzo wyraźnie zwrócił uwagę na ten aspekt wzorczości Maryi. Nawet w najtrudniejszych chwilach jej postawa jawi się jako wzór do naśladowania, wzór wiary i zaufania Panu Bogu wbrew ludzkim kalkulacjom, w sytuacjach po ludzku bez wyjścia<sup>15</sup>.

Maryja zatem uczy nas, że tak jak Pascha Chrystusa była próbą wiary dla Jego uczniów, tak i dziś wszelkiego rodzaju cierpienie, zwłaszcza prześladowanie za wiarę, jest próbą, którą mamy wiernie przetrwać, jak Ona ją przetrwała. Ona uczy nas wiary w Mesjasza i Mesjaszowi do końca.

## 5. Maryja w tajemnicy zmartwychwstania

Śpiewając w okresie wielkanocnym antyfonę: *Regina coeli* Kościół wskazuje, jak wielką radością dla Matki Chrystusa był fakt Jego zmartwychwstania. Pismo Święte nie mówi o spotkaniu Najświętszej Maryi Panny ze Zmartwychwstałym. Jednakże starożytna tradycja Kościoła począwszy od V wieku wyraża ustami Ojców Kościoła przekonanie, że Chrystus po zmartwychwstaniu ukazał się najpierw swojej Matce<sup>16</sup>. Bł. Jan Paweł II skłaniał się ku tej opinii,

<sup>14</sup> Por. S. Rosso, *Sabato*, w: *Nuovo dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiore, S. Meo, Cinisello Balsamo 1986, s. 1216-1228.

<sup>15</sup> Por. RM 12-25.

<sup>16</sup> Takie przekonanie wyrażają m. in.: Paulin z Noli († 431), Izaak z Antiochii († 524), Cezary z Arles († 542), Maksym Wyznawca († 662), Jerzy z Ni-



uzasadniając tę tezę miłością synowską Jezusa do swej Matki: „Pismo Święte o tym nie mówi (o spotkaniu Zmartwychwstałego ze swoją Matką – przyp. moje G.B.), jest to jednak przeświadczenie oparte na fakcie, że Maryja była Matką Chrystusa, Matką wierną, Matką umiłowaną, a Chrystus był wiernym Synem swej Matki. Chrystus dobrze wiedział, jak wiele Jego męka i śmierć kosztowała Jego Matkę, nie chciał zostawić Jej samej i dlatego już na krzyżu zapragnął dać swej Matce innego syna, by był dla Niej oparciem i obroną. Z pewnością sam Chrystus w chwili zmartwychwstania pomyślał najpierw o tym, by przekazać tę wieść, to zwiastowanie swej Matce”<sup>17</sup>.

To przekonanie wiernych o spotkaniu Zmartwychwstałego ze swoją Matką do dzisiaj funkcjonuje w niektórych krajach w formie pewnych zwyczajów ludowych. Na przykład na południu Włoch w Kalabrii w niektórych parafiach do dziś w poranek wielkanocny, przed Mszą świętą rezurekcyjną, ma miejsce obrzęd tzw. *Affrontata*. Według przekazywanej ustnie tradycji wiadomość o Zmartwychwstaniu Pana przekazał Maryi św. Jan Apostoł. Na tę pamiątkę wierni wnoszą przed kościół dwie figury: św. Jana i Matki Bożej. Po spotkaniu obu figur parafianie z nimi biegną do figury Zmartwychwstałego Chrystusa, gdzie następuje spotkanie Zbawiciela ze swoją Matką. W tym momencie z ramion Maryi opada płaszcz żałobny i ukazuje się Ona w pięknym jasnym stroju, symbolizującym radość ze zmartwychwstania. Obrzędowi temu towarzyszą wybuchy petard i entuzjazm zgromadzonych wiernych<sup>18</sup>.

Już Ojcowie Kościoła zadawali sobie pytanie, dlaczego o tak ważnym wydarzeniu, jakim niewątpliwie było spotkanie Zmartwychwstałego z Matką, Ewangelie milczą?

Znacząca jest wypowiedź św. Maksyma Wyznawcy. Stwierdza on mianowicie, że po pierwsze fakt ten nie został opisany, ponieważ wszyscy o tym wiedzieli i nie potrzeba było tego zapisywać. Po drugie zaś zauważa, że informacja taka mogłaby osłabić prze-

---

komedii († koniec IX wieku), Symeon Metafrast († ok. 1000), Eadmer z Canterbury (†1124); por. A. Serra, *Dimensioni mariane del mistero pasquale. Cona Maria, dalla Pasqua all'Assunta*, Milano 1995, s. 53-58.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Matka Zmartwychwstałego. Przemówienie podczas modlitwy „Regina coeli” 04.04.1994*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. Szostek, t.5, Warszawa 1999, s. 425.

<sup>18</sup> Zob. [http://www.calabriaonline.com/eventi/affrontata\\_8463.htm](http://www.calabriaonline.com/eventi/affrontata_8463.htm).

kaz Ewangelii, dając przeciwnikom chrześcijaństwa argument, że o fakcie zmartwychwstania poświadczyły osoby spokrewnione z Jezusem (a więc Jego Matka)<sup>19</sup>. Dlatego, jak wyjaśnia Jerzy z Nikomedii, Chrystus chciał, aby Jego Matka w ciszy kontemplowała tę tajemnicę, a zwiastunami radosnego orędzia stały się inne niewiasty i Apostołowie<sup>20</sup>. Średniowieczny biskup św. Bruno z Segni (†1123) wyjaśnia, że fakt milczenia Ewangelii o spotkaniu Zmartwychwstałego Jezusa ze swoją Matką nie oznacza, że to spotkanie nie miało miejsca, bowiem Ewngelista Jan napisał przecież, że Jezus uczynił jeszcze wielu innych rzeczy, które nie zostały spisane (por. J 21, 25)<sup>21</sup>.

Szukając uzasadnienia teologicznego dla tezy o spotkaniu Zmartwychwstałego ze swoją Matką na ogół Ojcowie Kościoła łączyli to wydarzenie z wydarzeniem Zwiastowania i Wcielenia. Chrześcijański poeta z V wieku Seduliusz twierdził, że tak jak w chwili zwiastowania Syn Boży przyszedł do ludzi przez pośrednictwo Maryi, tak samo w poranek Wielkiej Nocy Ona jako pierwsza otrzymała widzialny znak Jego powrotu do ludzi<sup>22</sup>. Jerzy z Nikomedii dodaje ponadto, że w wydarzeniu spotkania Zmartwychwstałego z Matką, Błogosławiona Dziewica jest obrazem Kościoła i poprzedza go. Tak jak w chwili zwiastowania to Ona jako pierwsza została wtajemniczona w Boży plan Zbawienia i wezwana przez anioła do radości, tak w dzień zmartwychwstania też jako pierwszej zostaje Jej objawiona tajemnica zwycięstwa Chrystusa i Ona jako pierwsza cieszy się ze Zmartwychwstania Pana, czym poprzedza radość całego Kościoła<sup>23</sup>.

Spotkanie Maryi ze zmartwychwstałym Chrystusem nie jest dogmatem wiary. Wielowiekowa Tradycja chrześcijańska, wsparta autorytetem bł. Jana Pawła II dostrzega to spotkanie jako coś bardzo prawdopodobnego. Jezus ukazał się swojej Matce, aby Ją pokrzepić w Jej cierpieniu i potwierdzić, że Jej wiara w Jego zmartwychwsta-

<sup>19</sup> Por. Św. Maksym Wyznawca, *Vita Di Maria*, 92, w: *Testi Mariani del Primo Millenio*, t.2: *Padri e altri autori bizantini (VI-XI)*, red. L. Gambero, G. Di Nola, Roma 1989, s. 256.

<sup>20</sup> Por. Jerzy z Nikomedii, *Oratio IX (Maria al sepolcro)*, w: *Testi Mariani del Primo Millenio*, t.2, dz. cyt., s. 769.

<sup>21</sup> Por. Św. Bruno z Segni, *Commentaria in Mathaeum* (28,5-6), PL 165,311.

<sup>22</sup> Por. Seduliusz, *Carmen Paschale*, 361-364 (CSEL 10, s. 140-141).

<sup>23</sup> Por. Jerzy z Nikomedii, *Oratio IX (Maria al sepolcro)*, dz. cyt., s. 771.

nie miała sens. To spotkanie Zmartwychwstałego Jezusa z Matką i inne Chrystofanie są dla każdego wierzącego znakami nadziei. Jest to nadzieja mówiąca o naszym zmartwychwstaniu oraz o tym, że dźwiganie nawet najcięższego krzyża i przeżywanie nawet największego cierpienia, będzie miało kres. Tym kresem będzie dla nas spotkanie ze Zmartwychwstałym, który pocieszy nas, tak jak ukoił ból swojej Matki i tchnął w nią paschalną radość.

## **6. Maryja będąc paschalnym Darem Chrystusa dla uczniów uczestniczy w misji Najważniejszego Paschalnego Daru Chrystusa – Ducha Świętego**

Tak jak, już to zostało wspomniane, najważniejszym Darem Paschalnym dla uczniów Chrystusa jest Duch Święty, którego Ojciec i Syn posyłają Kościołowi. Ten Boski Paraklet zostaje posłany dopiero po wniebowstąpieniu Chrystusa. Sam Pan Jezus zapowiedział, że Jego Pascha jest konieczna, a Duch Święty będzie jej głównym owocem: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16,7-8).

Duch Święty jest Drugim Parakletem (por. J 14,16), będzie więc kontynuował potrójną pośredniczącą misję Chrystusa. Po pierwsze jest to misja nauczycielska: „doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13) i „wszystkiego was nauczy” (J 14,26). Po drugie będzie kontynuował misję królewską, bowiem On kieruje całym Kościołem i poszczególnymi chrześcijanami: „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży są synami Bożymi” (Rz 8,14). Wreszcie Boski Paraklet będzie też w pewnym sensie kontynuował misję kapłańską Chrystusa, przez uświęcanie Jego uczniów („gdy bowiem nie umiemy się modlić sam Duch przyczynia się za nami” – Rz 8,26), uzdalnianie ich do składania ofiar („jeśli doznajecie zniewag dla imienia Chrystusa, szczęśliwi jesteście, bo Duch chwały i Duch Boga na was spoczywa” – 1P 4,14) i obdarzanie nowym życiem („mając życie od Ducha do Ducha się też stosujemy” – Ga 5,25).

A zatem Trzecia Osoba Boska – Duch Święty, będąc posłany do Kościoła jako najwspanialszy skutek i owoc Tajemnicy Paschalnej

Chrystusa, kontynuuje misję pośredniczącą Chrystusa, która polega na przyprowadzaniu uczniów Jezusowych do Mistrza, a ostatecznie do Ojca.

Maryja będąc Pierwszą Chrześcijkanką, wraz z Apostołami i innymi uczniami oczekiwała w modlitewnym skupieniu w Wieczerniku na ten zapowiedziany Dar Paschalny Jej Syna. Sama będąc Darem dla uczniów modliła się, aby ten najważniejszy Dar – Duch Święty zstąpił na rodzącą się, jeszcze lęklivą pierwszą wspólnotę chrześcijańską i napełnił ją swoją mocą. Co więcej, z pewnością modliła się także, aby Duch ponownie zstąpił na Nią i uzdolnił Ją do tego, aby i Ona jak najlepiej wypełniła swoją misję duchowego macierzyństwa w stosunku do Kościoła, aby i Ona w mocy Ducha Świętego stała się jak najpiękniejszym Darem dla Kościoła wszystkich wieków.

Tę łączność macierzyństwa duchowego Maryi, proklamowanego przez Jezusa z wysokości krzyża, z pośredniczącą misją Ducha Świętego dostrzega bł. Jan Paweł II, który podkreśla, że: „Ten zbawczy wpływ Błogosławionej Dziewicy jest podtrzymywany przez Ducha Świętego, który jak zacienił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o braci Jej Boskiego Syna”<sup>24</sup>. We współczesnej teologii coraz odważniej mówi się i pisze właśnie o uczestnictwie Najświętszej Maryi Panny w pośredniczącej misji Ducha Świętego i w Jego misji macierzyńskiej w stosunku do Kościoła<sup>25</sup>. Rene Laurentin pisze wprost, że to Duch Święty jest Matką Kościoła, a Najświętsza Maryja Panna uczestniczy tylko w tej Jego funkcji na płaszczyźnie ludzkiej<sup>26</sup>.

Tę wizję potwierdza też bł. Jan Paweł II, który w encyklice *Redemptoris Mater* komentując testament Jezusa z krzyża napisał: „Tajemnicą Kościoła jest [...] rodzenie do nowego nieśmiertelnego życia, czyli macierzyństwo w Duchu Świętym. Maryja nie tylko jest tutaj wzorem – pierwowzorem – dla Kościoła, ale czymś o wiele wyższym. Równocześnie bowiem współdziała Ona swą

<sup>24</sup> RM 38.

<sup>25</sup> Zob. G. M. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006.

<sup>26</sup> Por. R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, Kraków 1998, s. 406.

macierzyńską miłością w rodzeniu i wychowywaniu synów i córek Kościoła-Matki. Macierzyństwo Kościoła urzeczywistnia się nie tylko wedle wzoru i prawzoru Bogarodzicy – urzeczywistnia się równocześnie przy Jej «współdziałaniu» [...] Współdziałała zaś – jak uczy Sobór Watykański II – «swą macierzyńską miłością»” W tym miejscu nabierają pełnej wymowy słowa wypowiedziane przez Chrystusa do Matki w godzinie Krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój”, i do ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27). Słowa te ustanawiają niejako *miejsce Maryi w życiu uczniów Chrystusowych*. Mówią one, jak już wskazano uprzednio, o nowym macierzyństwie Matki Odkupiciela. Jest to właśnie macierzyństwo duchowe, które zrodziło się w głębi Tajemnicy Paschalnej Odkupiciela świata. Jest macierzyństwem w porządku łaski, ponieważ wyjednywa dar Ducha Świętego, który wzbudza nowych synów Bożych odkupionych Chrystusową ofiarą: tego Ducha, którego Maryja również otrzymała wraz z Kościołem w dniu Pięćdziesiątnicy<sup>27</sup>.

A zatem to, że Maryja stała się duchową Matką chrześcijan zawdzięcza także Duchowi Świętemu, którego otrzymała w dniu Pięćdziesiątnicy. Sama będąc Darem, została ubogacona przez Dar Najwyższy – samego Boga-Ducha i uczestniczy w Jego pośrednicząco-macierzyńskiej misji w stosunku do Kościoła.

## **7. Maryja Pierwszą Osobą korzystająca z dobrodziejstw Paschy Chrystusa**

Skutkiem i Owocem Tajemnicy Paschalnej Chrystusa jest Odkupienie. Chrystus odkupił ludzi wszystkich czasów, miejsc i epok, od początku istnienia świata aż po jego kres. Jednak jako pierwsza z tego daru korzysta Jego Matka w darze swojego Niepokalanego Poczęcia. Wszyscy ludzie są uwalniani i oczyszczani ze skutków grzechu pierwotnego mocą męki Zbawiciela. Maryja mocą Tajemnicy Paschalnej Chrystusa została zachowana od skutków grzechu pierwotnego. To Ona jest pierwszą Osobą, która korzysta z odkupienia w sposób nieporównanie wznioślejszy od innych ludzi. W niej dzieło odkupienia wydaje swój najwspanialszy owoc w postaci Jej świętości, miłości, wiary i posłuszeństwa Panu Bogu.

---

<sup>27</sup> RM 44.

Przez wieki intuicja wiernych o początkowej świętości Maryi rozbijała się o kwestię Jej odkupienia. Gdyby bowiem była niepokalanie poczęta – argumentowali nawet najwybitniejsi teologowie – męka i śmierć Chrystusa byłyby dla Niej niepotrzebne. Kwestię tę rozwiązał dopiero franciszkański teolog bł. Jan Duns Szkot (†1308), który wykazał, że w odniesieniu do Maryi Chrystus okazał się doskonałym Pośrednikiem, a Jej Niepokalane poczęcie jest najwspanialszym Owocem Jego Odkupienia<sup>28</sup>. Prawdę tę potwierdziła definicja dogmatyczna bł. Piusa IX<sup>29</sup>.

Ostatecznym dopełnieniem odkupienia, które Chrystus ofiarował Maryi jest Jej wniebowzięcie. Ona jako pierwsza korzysta z pełni Chrystusowego odkupienia: z ciałem i duszą została wzięta do nieba. Jak zaznacza Sobór Watykański II: „Matka Jezusowa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pana (por. 2 P 3,10), przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy”<sup>30</sup>. A więc jako pierwsza w pełni korzysta z paschalnego daru odkupienia. Dla nas zaś pozostaje drogowskazem, że również cały Kościół, wszyscy chrześcijanie będą radować się pełnią Tajemnicy Paschalnej, tzn. uwielbieniem duszy i ciała i wiecznym szczęściem w Bożej obecności.

\* \* \* \* \*

Maryja, której życie i misja były i są ściśle związane z życiem i misją Jej Syna, była z nim szczególnie blisko w czasie kulminacyjnego momentu Jego ziemskiego życia, czyli w czasie wydarzeń paschalnych. Patrząc na Jej łączność z tymi wydarzeniami możemy dostrzec kilka aspektów Jej obecności w tym misterium.

Po pierwsze Maryja jako Pierwsza i w sposób najpełniejszy korzysta z owoców Chrystusowej Męki i Zmartwychwstania. Owoc Paschalnej Tajemnicy Chrystusa wydają w Niej najwspanialszy owoc w postaci Jej Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia.

<sup>28</sup> Por. KKK 508.

<sup>29</sup> Por. Pius IX, Bulla „*Ineffabilis Deus*” (08.12.1854), Niepokalanów 2003, s. 55.

<sup>30</sup> KKK 68.

Po drugie Maryja oddaje całą siebie na służbę tajemnicy Odkupienia. Towarzysząc Chrystusowi, poprzez swoją miłość i cierpienie staje się Służebnicą Tajemnicy Paschalnej.

Po trzecie, z woli umierającego Zbawiciela Maryja staje się duchową Matką Jego umiłowanych uczniów, a więc jednym z najważniejszych Darów paschalnych Chrystusa.

Z kolei niezachwiana wiara Maryi w Wielką Sobotę jest wzorem do naśladowania przez wszystkie pokolenia chrześcijan. Ona daje wzór wytrwałości i nienaruszonej wiary w ostateczne zwycięstwo Mesjasza. Ta Jej niezachwiana wiara zostaje nagrodzona w poranek Zmartwychwstania, a Ona staje się dla nas wzorem wytrwałości i znakiem nadziei na ostateczne spotkanie ze Zmartwychwstałym.

Wreszcie, oczekując wraz z pierwszą gminą chrześcijańską na Paschalny dar Ducha Świętego, błaga także o ten Dar dla siebie, aby ogarnięta Jego mocą mogła uczestniczyć w Jego misji macierzyńskiej w stosunku do chrześcijan i tak wypełnić jak najlepiej misję zleconą Jej przez umierającego Zbawiciela z wysokości krzyża.

## Streszczenie

Maryja, której życie i misja były i są ściśle związane z życiem i misją Jej Syna, była z Nim szczególnie blisko w czasie kulminacyjnego momentu Jego ziemskiego życia, czyli w czasie wydarzeń paschalnych. Patrząc na Jej łączność z tymi wydarzeniami możemy dostrzec kilka aspektów Jej obecności w tym misterium.

Po pierwsze Maryja jako Pierwsza i w sposób najpełniejszy korzysta z owoców Chrystusowej Męki i Zmartwychwstania. Owoc Paschalnej Tajemnicy Chrystusa wydają w niej najwspanialszy owoc w postaci Jej Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia.

Po drugie Maryja oddaje całą siebie na służbę tajemnicy Odkupienia. Towarzysząc Chrystusowi, poprzez swoją miłość i cierpienie staje się Służebnicą Tajemnicy Paschalnej.

Po trzecie, z woli umierającego Zbawiciela Maryja staje się duchową Matką Jego umiłowanych uczniów, a więc jednym z najważniejszych Darów paschalnych Chrystusa.

Z kolei niezachwiana wiara Maryi w Wielką Sobotę jest wzorem do naśladowania przez wszystkie pokolenia chrześcijan. Ona daje

wzór wytrwałości i nienaruszonej wiary w ostateczne zwycięstwo Mesjasza. Ta Jej niezachwiana wiara zostaje nagrodzona w poranek Zmartwychwstania, a Ona staje się dla nas wzorem wytrwałości i znakiem nadziei na ostateczne spotkanie ze Zmartwychwstałym.

Wreszcie, oczekując wraz z pierwszą gminą chrześcijańską na Paschalny dar Ducha Świętego, błaga także o ten Dar dla siebie, aby ogarnięta Jego mocą mogła uczestniczyć w Jego misji macierzyńskiej w stosunku do chrześcijan i tak wypełnić jak najlepiej misję zleconą Jej przez umierającego Zbawiciela z wysokości krzyża.

### Summary

Mary, who's life and mission were and are closely bounded with the life and mission of her Son, were especially close in the climax of his earthly life, the paschal events. Looking at her connection with these events one can notice some aspects of her presence in this mystery.

Mary is the first and the one who most fully enjoys the fruits of Christ's Passion and Resurrection. Her Immaculate Conception and Assumption are result and fruit of Christ's paschal mystery.

Mary gives herself totally in the service of the mystery of Redemption. Accompanying Christ through her love and suffering, she becomes the servant of the paschal mystery.

Mary, by the will of dying Savior, becomes the spiritual Mother of his beloved apostles, and so one of the most important paschal gifts of Christ.

Mary's unwavering faith on Holy Saturday is a model deserving of imitation for all the Christian generations. She is the example of perseverance and unimpaired faith in the definitive victory of the Messiah. Her unwavering faith is rewarded on the morning of the resurrection and she herself becomes for us the model of perseverance and the sign of hope for the definitive meeting with the Risen Christ.

Mary, expecting together with the first Christian community the paschal gift of the Holy Spirit, prays for this gift for herself as well, so being permeated by His power, she will be able to participate in His motherly mission for Christians, and to fulfill, as best as possible, the mission given her by Christ dying on the cross.